



# TYGODNIK SALWATORSKI

25.01.04 r. ● PISMO PARAFII NAJSWIETSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 4 (475) 1 ● Rok 11



SEKRETARIAT STANU

SEKCJA PIERWSZA - SPRAWY OGÓLNE

Watykan, 13 stycznia 2004 r.

N.550.000

Czcigodny Księżu Infualcie,

Jego Świątobliwość Jan Paweł II wyraża wdzięczność serdeczną za życzenia przesłane z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Składając życzenia swoim Rodakom, Ojciec Święty powiedział: «"Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą, w dobrych radach, w dobrym byciu wspieraj jej siłę swą siłą; dom nasz i majętność całą, i wszystkie wioski z miastami..." Modlę się, aby to błogosławieństwo spłynęło obficie na wszystkich Polaków i stałe im towarzyszyło; aby nadzieja i wzajemna miłość pozwoliły przezwyciężać wszelkie trudności i były źródłem prawdziwego szczęścia» (17.12.2003).

Tą modlitwą Jego Świątobliwość obejmuje również Księdza Infualata, Jego Współpracowników oraz całą Wspólnotę Parafii pw. Najsw. Salwatora w Krakowie, wyprasza dla wszystkich potrzebne łaski i z serca udziela swego Apostolskiego Błogosławieństwa.

W Chrystusie

Arcybiskup Leonardo Sandri  
Subsynt Sekretariatu Stanu

KONSYDERACJE PARUZYJNE  
W „TYGODNIKU SALWATORSKIM”

Rozważanie XIII

## TAJEMNICA SAKRAMENTU MIŁOŚCI

Sakrament miłości łączy się bardzo ściśle z Ofiarą Jezusa Chrystusa dokonaną na krzyżu, albowiem Msza św. jest bezkrwawym uobecnieniem krzyżowej Ofiary i powtórzeniem Wieczernika. Serca nasze są poruszone tym specjalnym nastrojem pełnym rzewności i miłości, jaki panował w Wieczerniku podczas pierwszego zgromadzenia wierznych Kościoła – grupki Apostołów, może Matki Najświętszej i kilku uczniów. W czasie tej pierwszej Mszy św. usłyszano modlitwę arcykapłańską Chrystusa, w której tak gołaco prosił Ojca o miłość i jedność pomiędzy tymi, których zostawia. Dla utrzymania jedności swojego Kościoła ustanowił Sakrament Miłości.

Eucharystia... Zanim ujęto Chrystusa, ubiczowano, oplwano i na śmierć krzyżową skazano, chciał On Kościołowi zostawić, jako czynnik jednoczący, siebie. Chciał zostać z nami po wszystkie dni aż do skończenia świata.



RYS. JERZY PODKOWA

Przedtem jeszcze, jako gospodarz owej Uczty, obmył Apostołom nogi, by dać nam przykład usługiwania bliźnim. My też mamy służyć, a nie wymagać, by nam służono. Taka postawa jest wspólnym obowiązkiem wszystkich uczestników Eucharystii.

Potem przemienił chleb i wino w swe Ciało i Krew i dał pożywać uczniom, polecając, by na Jego pamiątkę to samo czynili. Dzisiaj spotykamy się z uwagami, z zapytaniami, dlaczego w słowach konsekracji mszalnej kapłan wymawia: „to jest Ciało moje, które za was będzie wydane”, wszak już było wydane. Tu trzeba uświadomić sobie, że Msza św. jest uobecnieniem Wieczernika, że słowa Chrystusa są wiernie powtarzane. Ofiara krwawa raz po wszystkie czasy dokonała się na górze Golgoty. I od pierwszych lat po śmierci Chrystusa ustanawiano liturgię Uczty Eucharystycznej, starając się czynić tak, jak im przykazał Chrystus. I te teksty weszły do *Ewangelii* czy do *Listów św. Pawła*.

dokończenie na str. 2-3

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

## TAJEMNICA SAKRAMENTU MIŁOŚCI

Kościół ma prawo – bo w Nim jest Chrystus – ustalać teksty sakramentalne. Można więc np. rozgrzeszać różnymi ustalonymi przez Kościół formułami, podobnie podczas namaszczenia chorych czy zawierania małżeństwa. Ma prawo również ustalać tekst konsekracji. I dlatego w różnych liturgiach są różne słowa konsekracji, ale zasadnicze słowa: „To jest Ciało moje... to jest Krew moja...” pozostały wszędzie.

Chrystus zostawił nam Eucharystię jako pamiątkę męki, swego wydania się za nas w ofierze Ojcu. Będąc na Mszy św., trzeba ją doceniać jako całość, nie można wysuwać na pierwszy plan pewnych tylko jej elementów. Msza św. jest Zgromadzeniem wiernych w imię Jezusa.

To On nas łączy i jest z nami od początku Mszy św. „Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). Kapłan jest specjalnym znakiem obecności Chrystusa, jest Jego przedstawicielem. Chrystus jest też obecny w Słowie Bożym, w czytaniach. To On sam nas uczy poprzez słowa kapłana objaśniające teksty Pisma św., a potem staje się obecny sakramentalnie. Bo Eucharystia to nie tylko pamiątka, ale również uobecnienie Chrystusa. Stąd nazywamy ją Najświętszym Sakramentem. Kapłan nie relacjonuje li tylko jakiejś specjalnej łaski, ale dzięki Eucharystii sprawia, że wśród nas i w nas jest obecny sam Dawca łaski. Do IV wieku nie było definicji Sakramentu. Dopiero św. Augustyn zwrócił uwagę na to, że ta sama rzeczywistość posiada dwa aspekty – Chrystus w Sakramencie staje się Znakiem łaski, a Eucharystia: Chleb i Wino zawierają rzeczywistość obecności Jezusa Chrystusa.

W Lourdes widziałem figurę św. Jacka – symbol religijności polskiej. W jednej ręce trzyma monstrancję, w drugiej - figurę Matki Bożej. Te dwa kultury są ze sobą silnie związane, świadcząc o naszej polskiej katolicyzacji. Podobnie zresztą wszędzie, gdzie był kult Eucharystii, był i kult Maryi.

Mimo wielu słów krytyki pod adresem Belgii czy Holandii, musimy jednak stwierdzić, że tamtejsza ludność garnie się do Komunii świętej. Zwróciłem uwagę, że podczas Mszy św. w Brukseli na 1200 obecnych na Mszy św. 800 przystąpiło do Komunii świętej.

Wiara w rzeczywistą obecność Jezusa Chrystusa kształtuje model chrześcijanina. Jeżeli przyjęcie Komunii św. ma być jedynym znakiem jedności – bez uznawania obecności Chrystusa w Eucharystii – to jest rzeczywistość bardzo niedobrze.

Musimy z wielką troską strzec naszej wiary w Eucharystię. Dzięki Prymasowi Tysiąclecia, który w zależku zgasił różne modernistyczne, zachodnie nowinki, możemy się dziś szczycić, że Polska stała się ośrodkiem rzetelnej wiary, a Ojciec Święty potwierdza to w pełnych miłości słowach kierowanych do rodaków i Episkopatu Polskiego: *Polonia semper fidelis!*

Skoro już tyle powiedzieliśmy o Komunii św., nie wolno nam zapomnieć i o spowiedzi, która jest nieodzownym przygotowaniem do przyjęcia Sakramentu. Niejednokrotnie bywa, że jesteśmy zbyt skrupulatni i byle błahostka wstrzymuje nas od jej przyjęcia. Pamiętajmy, że jedynie świadomy, dobrowolny grzech – i to w rzeczy ważnej – może stanowić przeszkodę w godnym przystąpieniu do Stołu Pańskiego. Komunia św. nie jest nagrodą, ale pomocą do pracy nad sobą i do dobrego życia. Dlatego, o ile się nad sobą pracuje, można z tzw. grzechami lekkimi przystępować do Komunii świętej. Wystarczy czysta intencja przyjęcia Chrystusa i czysta intencja poprawy.

Musimy kształtować swoje sumienie, by było pewne, by odróżniało grzechy ciężkie od innych przewinień. Pomaga nam tutaj Kościół, będąc czynnikiem autorytatywnym. Spotkałem się na Zachodzie z opinią, że np. encykliki *Humanae vitae* nie muszą uznawać za słuszną, bo mam odpowiednio urobione sumienie. Odpowiedziałem więc, że aby otrzymać rozgrzeszenie, trzeba

przyjmować naukę Kościoła i jego interpretację Dekalogu, bo Kościół interpretuje całość nauczania Chrystusa, nie tylko dogmaty, prawdy wiary, ale i etykę. Zaś całość depozytu wiary zamyka się w nauce wiary i w nauce życia z wiary.

Przystępujemy więc często do Komunii św., przyjmujemy ten wielki cud miłości, który uczynił dla nas Chrystus. „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,54). Jedno stajemy się z Chrystusem, kiedy przyjmujemy Jego ciało. Eucharystia staje się zadatkim zmartwychwstania. Wierzmy w Eucharystię, bośmy uwierzyli Miłości.

W chwili przyjmowania Eucharystii winno nam przyświecać jedyne pragnienie – by stać się prawdziwie jednym z Chrystusem, zamienić się w Niego, to znaczy przebrać się. W katedrze w Rawennie nad Adriatykiem widziałem liczne, zachowane od czasów Teodoryka (VII w.), mozaiki z symbolami Eucharystii: owoce, które rodzą kielich wina, kłosa, z których otrzymamy Chleb Życia. „Bo kto pożywa tego Chleba, żyć będzie na wieki.” A więc życie wieczne uzależnione jest od przyjmowania Eucharystii.

Dlatego każdy dzień winien być świętem Eucharystii, tak jak codzienna jest nasza modlitwa *Ojcze Nasz*: „Chleba naszego powszedniego, daj nam dzisiaj...” To prośba właśnie o Eucharystię.

Po Komunii św. modlimy się: „Cośmy usta przyjęli, Panie, z czystym przyjmijmy sercem”. Zwracajmy dużą uwagę tak na przygotowanie, jak i na dziekczynienie po Komunii św., byśmy nie czynili tego mechanicznie. Cała Msza św. jest właściwie jednym wielkim przygotowaniem do Komunii świętej. Tylko wtedy Chrystus stanie się dla nas DROGĄ, PRAWDĄ i ŻYCIEM.

Najważniejsze jednak, byśmy przychodzili do Chrystusa nie tylko po to, żeby zewnętrznie manifestować połączenie z Nim, ale przede wszystkim dlatego, by dążyć do wewnętrznego złączenia i aby ten wewnętrzny kontakt oddziaływał na naszą postawę, by przemieniał nas w Niego. Może się to dokonać jedynie dzięki otwarciu serc naszych. Musimy zatem drzwi do naszego wnętrza mieć zawsze szeroko otwarte, musimy zapraszać Chrystusa. Trzeba wciąż pragnąć zjednoczenia z Bogiem, myśleć o Nim i Nim żyć.

Wiemy, że ani na chwilę nie jesteśmy sami, bo Bóg jest zawsze tuż obok. Nie musimy wcale do Niego mówić i bezustannie prosić o to i owo. Starajmy się wyciszyć i posłyszeć Jego głos. Odnosi się to zwłaszcza do chwil modlitwy, która często przemienia się w młynek azjatycki, jest nikomu nic nie dającym trąkotaniem. Modlitwa winna być rozmową z Panem Bogiem, ma być wymianą myśli: „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha” (1 Sam 3,9). Dobrą modlitwę ułatwia przeczytanie słów Boga. Częsty kontakt z Pismem św. mobilizuje nas do słuchania. „...Panie, naucz nas się modlić...” (Łk 11,1). Łatwiej wówczas będzie zrozumieć, że Panu Bogu niczego narzucić nie można. Na Bożą łaskę zasłużymy tylko wtedy, gdy pokornie będziemy słuchać Jego słów.

Zasadniczą cechą dobrej modlitwy jest przyjęcie tego, co Bóg nam chce dać przy jednoczesnym oddaniu Mu całego siebie. Np. gdy jestem chory, nie modłę się o wyzdrowienie, bo nie wiem, czy to jest zgodne z wolą Bożą, natomiast proszę, bym moim cierpieniem mógł się przyczynić do zbawienia siebie i drugih. Chrystus Pan nauczył nas przyjmować cierpienia: „Ojcze, nie moja, ale Twoja wola niech się stanie”. Uczy też nas tego Matka Najświętsza swoim *fiat*. Jeżeli więc chcemy dobrze się modlić, musimy się w modlitwie więcej oddać Bogu. Najlepiej to uczynimy jednocząc się z Chrystusem w Komunii św. i z Nim razem – oddawszy się Bogu – powtarzając: „Daj, Jezu, bym tak umiał ofiarować się dla sprawy zbawienia mojego i zbawienia moich najbliższych i całego świata jak Ty się ofiarowałeś”.

Niektórzy ludzie uważają, iż modlitwa jest tylko prośbą, błaganiem o coś. Uwydatnia się to np. w języku francuskim, gdzie modlitwa to właśnie prośba (*la priere*). Gdy przeprowadzałem ankietę wśród młodych na temat utraty wiary, to większość z nich napisała, że powodem tego była nie wysłuchana modlitwa. Nie wolno tak się do tego ustosunkowywać, nie wiemy bowiem nawet, co jest dla nas lepsze. Rozważmy taki przykład:

Pewien student starał się bezskutecznie przez 5 lat o wyjazd do Francji. Wreszcie dostał paszport, zakupił bilet lotniczy. I nagle wysoka gorączka, szkarlatyna. Żal... A potem wiadomość: samolot, którym miał lecieć, rozbił się.

Człowiek, który oddał się całkowicie Bogu, zachowuje spokój, chociaż boli serce, nerki, wątroba, głowa. Nie wiadomo, co lepiej. Wszystko jest w ręku Boga. Cierpieniem można uzupełniać to, czego nie dostawa cierpieniem Chrystusa. Kiedy jesteśmy na łożu boleści, nie jesteśmy mniej kochani przez Pana Boga. Może akurat właśnie ja jestem powołany do cierpienia? Któż więcej cierpiał od Chrystusa? Któż bardziej od Matki Bożej przeżywał boleść po stracie Syna? Stąd też zwiemy ją Matką Bolesną, Królową Męczenników, Matką Odkupiciela i Kościoła.

Święci doceniali rolę cierpienia w życiu. Albo cierpieć – albo umrzeć. Nie dziwny się więc, gdy cierpimy duchowo lub fizycznie, bo jest to dowodem wybrania przez Boga, bo podczas Mszy św. stajemy się z Chrystusem współofiarnikami na krzyżu. Cóż przynosimy na Mszę św. – ofiarę 10, 5..., a może 1 zł? A tymczasem Bóg jest Bogiem zazdrosnym, On chce całego człowieka, z całym naszym umysłem, naszą wolą, naszą miłością.

Właśnie we Mszy św. mamy się cali ofiarować, ofiarować całą naszą szarą codzienność. Gdy nasze małe, codzienne sprawy połączymy z niewysłowioną męką Jezusa Chrystusa, nabiorą one wartości nadprzyrodzonej. Musimy z żywą wiarą podchodzić do każdego nabożeństwa w Kościele, starać się nie opuszczać Mszy św. i Komunii świętej. Niech Ciało Chrystusa stanie się dla nas siłą do zmagania z doczesnością i drogą do żywota wiecznego. Dlatego w ostatnim momencie naszej ziemskiej wędrówki otrzymujemy wiatyk – Komunię św. – jako umocnienie na wielką podróż ku Bogu.

Ojciec duchowny Seminarium Gnieźnieńskiego opowiadał, iż w okresie okupacji był kapelanem więzienia w Pabianicach. Czasem Niemcy wzywali go do skazanych na śmierć. Pewnej nocy kopaniem w drzwi wyrwali go ze snu. Poszedł z gestapowcami do

więzienia. Na pryczy w celi leżał mały, 15-letni chłopiec. Obudzony, ucieszył się widokiem księdza. Sądził, że będzie niedługo wypuszczony, bo został zabrany przypadkowo. Chciał przyjąć Komunię świętą. Wypowiadał się, przyjął Chrystusa. I wtedy ksiądz zapytał chłopca: „Stasiu, czy ty naprawdę wierzysz w Boga? Czy wierzysz tak mocno, że chciałbyś być z Bogiem razem w niebie? Czy chciałbyś być teraz z Bogiem?” Chłopiec początkowo dawał zdecydowane, pozytywne odpowiedzi, ale pod koniec zaczął coś podejrzewać. Gdy usłyszał kroki gestapowców, jego niebieskie oczy stały się białe ze strachu: zrozumiał, że śmierć się zbliża, ale zarazem nastąpi chwila spotkania z Bogiem. Tuż przed oddaniem salwy karabinów, zawołał głośno: „Wierzę w Boga!” Korporał, w którym przyniósł wiatyk, ksiądz umaczał w krwi męczennika.

Wyrabiamy w sobie to pragnienie zjednoczenia z Chrystusem, aby w ostatniej chwili życia był On i dla nas wszystkim.

*Ks. Infułat Jerzy Bryła*

*Parafia Najśw. Salwatora w Krakowie  
Honorowy patronat - Ks. Inf. Jerzy Bryła  
Tygodnik Salwatorski*

## MUZYCZNE WIECZORY NA SALWATORZE

### KONCERT KOŁĘD PRO ARTE, dyrygent - Maciej Tworek

25 stycznia 2004 (niedziela) Msza św. o godz. 19.00, a po niej koncert o godz. 19.45.

W programie najpiękniejsze kołedy polskie.

*Koncert połączony z kwestą na Fundację Chorych na SM im. Bł. Anieli Salawy.*

Koncert wspiera: Gmina Miasta Kraków

## KOŁĘDY CZAS

### KONCERT CHÓRU QUATTRO VOCI

W ostatnią niedzielę podczas Mszy św. o godz. 19.00 mogliśmy wysłuchać kołęd w wykonaniu Chóru Quattro Voci. Jednak ci, którzy pozostali na dalszą część koncertu, już po Mszy, mogli delektować się oryginalnymi wykonaniami najbardziej znanych kołęd. Świąteczny klimat dopełniało kolorowe światło, które tworzyło wspaniałą atmosferę dla artystów.

W śpiewie chóru tak wiele było radości, która w bisach przerodziła się w - zdawałoby się - zabawę.

Chór Kameralny „Quattro Voci” powstał w październiku 1998 roku z inicjatywy grupy osób zainteresowanych wykonawstwem i popularyzowaniem muzyki chóralnej. Od 1999 roku dyrygentem chóru jest Artur Sędzielarz, z którym zespół prowadzi ożywioną działalność koncertową.



„Quattro Voci” jest laureatem wielu konkursów, między innymi:

„Złote Pasma” na XXII Małopolskim Konkursie Chórów (2000), przyznawaną ponad kategoriami nagrodę Ks. Kardynała Franciszka Macharskiego na Konkursie Kołęd w Myślenicach (2002) czy też III nagroda na Ogólnopolskim Konkursie Kołęd i Pastorałek w Będzinie (2003).



PIOTR TUMIDAJSKI (3)

## OPŁATKOWE SPOTKANIE

### ŻYWEGO RÓŻAŃCA

W niedzielę 21 stycznia o godz. 16.00 w sali Muminków odbyło się wspólne spotkanie opłatkowe Żywego Różańca. Przed składaniem życzeń opłatki poświęcił obecny w zastępstwie Księdza Infulata ks. dr Stanisław Radoń. Podczas łamania opłatkami nie zabrakło życzeń zdrowia i łask Bożych na rozpoczynający się rok.

Podczas spotkania wspólnie spędzony czas umilały występy artystyczne, m.in. zapomniane już koledy, przygotowane przez dzieci z Żywego Różańca.



RD



PIOTR TUMIDAŃSKI (3)

## ZWIERZYŃCIECKI KONKURS LITERACKI

Zwierzyniecki Komitet Obywatelski pragnie zainteresować Uczniów i Nauczycieli szkół ponadpodstawowych mieszczących się na terenie dzielnicy VII konkursem literackim.

Regulamin konkursu:

**1. Organizator:** Zwierzyniecki Komitet Obywatelski.

**Skład Jury:** Bożena Ostachowska-Kos (przew.) - nauczyciel języka polskiego w V LO, p. Anna Sikora, p. Katarzyna Kudlińska i Anna -Maria Kos - autorki tekstów, drukowanych w "Tygodniku Salwatorskim", p. Monika Szopa - historyk, nauczyciel gimnazjalny, p. Piotr Boroń- przedstawiciel władz samorządowych Małopolski, historyk, nauczyciel V LO.

**2. Uczestnicy:** gimnazjaliści i licealiści uczący się w szkołach zwierzynieckich - ewentualnie mieszkający na terenie dzielnicy VII. Konkurs ma charakter indywidualny!

**3. Cel konkursu:** Pragniemy zainteresować młodzież sprawami naszej "małej Ojczyzny", czyli terenów, które mieszczą się w historycznych granicach Zwierzynca i Półwsia Zwierzynieckiego. Zależy nam na kształtowaniu wśród młodzieży więzi ze środowiskiem lokalnym, na budzeniu poczucia odpowiedzialności za przyszłość Zwierzynca. Chcemy skłonić młodych ludzi do poznawania historii okolic, w których się mieszka.

**4. Tematyka:** Prace powinny być w jakimś stopniu związane ze Zwierzyncem - z jego historią lub teraźniejszością, z tradycjami, legendami, niepowtarzalną atmosferą, z zabytkami, z problemami bieżącymi, inwestycjami, perspektywami, ze znanymi (lub zapomnianymi) mieszkańcami... itd.

**5. Forma literacka prac:** Przewidujemy trzy kategorie -  
- proza fabularna (opowiadanie, kartki z pamiętnika)  
- teksty publicystyczne (reportaż, felieton, wywiad)

- próby poetyckie (wiersz lub zbiór wierszy).

Oczywiście oddzielnie będziemy oceniać prace licealistów, osobno teksty gimnazjalistów.

Warunkiem koniecznym jest samodzielność prac.

W trakcie gromadzenia materiału uczestnik konkursu może konsultować się z Nauczycielami, Rodzicami itd. W przypadku korzystania ze źródeł prosimy o załączenie bibliografii. Pracę można wzbogacić rysunkami lub zdjęciami.

**6. Format prac:** Teksty powinny być maszynopisami lub czytelnymi rękopisami, nie powinny przekraczać 7-8 stron formatu A4.

**7. Termin:** Prace można oddawać do 12 marca 2004, a rozstrzygnięcie konkursu nastąpi po Wielkanocy.

Prace konkursowe należy przynieść do siedziby **Rady Dzielnicy VII (ul. B. Prusa 18)** - na pewno trafią do rąk członków Jury. Teksty należy opisać wg wzoru: imię i nazwisko uczestnika, nazwa szkoły, klasa, adres domowy.

Prosimy o **dopisek:** "Zwierzyniecki Konkurs Literacki".

Organizatorzy mogą po zakończeniu konkursu zwrócić wszystkie prace - reprezentantom poszczególnych szkół.

**8. Nagrody:** Przewidujemy przede wszystkim wartościowe nagrody książkowe oraz druk nagrodzonych i wyróżnionych prac w prasie lokalnej.

Ewentualnych Sponsorów - przedstawicieli społeczności lokalnej - uprzejmie prosimy o kontakt. Zwierzyniecki Komitet Obywatelski zapewnia że dołoży starań, by odpowiednio nagrodzić młodzież.

*Z upoważnienia Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego  
Bożena Ostachowska-Kos*

# PAMIĘCI ARTYSTKI

WYSTAWA OBRAZÓW TERESY ŚWIEŻY-KLIMECKIEJ

Od soboty 24 stycznia 2004 roku w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym przy ul. Królowej Jadwigi 41 oglądać można obrazy Teresy Świeży-Klimeckiej. Wystawę zorganizowano w pierwszą rocznicę śmierci Artystki.

"Z okien pracowni Teresy Świeży-Klimeckiej przy ulicy Emaus w Krakowie widać: z jednej strony brzegi Rudawy, która przy nieopodal położonym klasztorze Norbertanek znajduje ujście do Wisły, z drugiej zaś - piętrzącą się na stoku malowniczą zabudowę i ogrody Salwatora... Wisła, Rudawa, Salwator, wzgórza św. Bronisławy z Kopcem Kościuszki, Sikornik, okolice Lasku Wolskiego ku Tyńcowi - najpiękniejszy podkrakowski pejzaż - inspirował wielu artystów. Jest też częstym tematem obrazów Klimeckiej." - tak o twórczości Teresy Świeży-Klimeckiej pisze Ignacy Trybowski. "Jej malarstwo jest bowiem zawsze bliskie natury, czerpiąc z tego niewyczerpanego źródła doznań zachwyty nad jej urokiem i zmiennością nastrojów."

Urodziła się we Lwowie 14 października 1928 r. Po przyjeździe do Krakowa w 1945 r. zdała egzamin do Akademii Sztuk Pięknych na Wydział Malarstwa Sztalugowego, pod kierunkiem prof. Jerzego Fedkowicza, następnie prof. Fryderyka Pautscha. Dyplom obroniła - z wyróżnieniem - u prof. Zbigniewa Pronaszki. W 1954 ukończyła Akademię, otrzymując dyplom z wyróżnieniem. Od 1957 roku była członkiem zręczym Związku Polskich Artystów Plastyków. Od tej pory brała udział w życiu artystycznym i społecznym w Polsce i zagranicą.

Uczestniczyła w ponad stu wystawach - okręgowych, okolicznościowych, ogólnopolskich i zagranicznych. Należała do Stowarzyszenia Marynistów Polskich. Otrzymała wiele nagród i wyróżnień - artystycznych i państwowych. Zajmowała się również konserwacją dzieł sztuki - zwłaszcza polichromii ściennej. Także tej w kościele SS. Norbertanek.

Teresa Świeży-Klimecka z Salwatorem związana była nie tylko poprzez tematykę swoich prac. Aktywnie działała również w Zwierzynieckim Kole Przyjaciół Sztuk Wszelkich. W Zwierzynieckim Salonie Artystycznym wielokrotnie mogliśmy oglądać jej prace. Przy-

gotowana obecnie wystawa - we współpracy z synem artystki Jackiem Klimeckim, w rok po jej śmierci w 2003 r. - jest dowodem pamięci i uznania dla twórczości Teresy Świeży-Klimeckiej.

Była też - a to nieczęste wśród artystów - osobą bardzo skromną. Długo musieliśmy namawiać ją na wywiad, który

udzieliła "Tygodnikowi Salwatorskiemu" na początku 1997 roku. "Maluję głównie pejzaże, choć uwielbiam również morze. Podczas studiów malowałam dużo portretów, potem akty i architekturę. Teraz lubię od czasu do czasu wykonać kopię jakiegoś obrazu, bardzo często kopiuję np. Klimta. Jednak najczęściej tematem moich prac jest przyroda i to zarówno ta najbliższa zwierzyniecka, którą widzę codziennie z okien mojej pracowni, jak również ta bardziej odległa jak np. pejzaże Bieszczadzkie i wreszcie zupełnie egzotyczna dla nas, której przykładem mogą być krajobrazy znad morza Południowego." - mówiła wtedy o swojej twórczości.

Na wystawie otwieranej 24 stycznia w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym zobaczyć można obrazy Teresy Świeży-Klimeckiej o bardzo różnej tematyce - pejzaże, martwe natury, portrety. Będzie więc ciekawa dla tych, którzy dorobek artystki już znają, jak i dla tych, którzy zetkną się z nim po raz pierwszy. A naprawdę warto!

**Łukasz Strutyński**

Zwierzyniecki Salon Artystyczny przy ul. Królowej Jadwigi 41 odwiedzać można (wstęp wolny):

w środy: 11.00-18.00

w czwartki i piątki: 9.00-16.00

sobota i niedziela: 10.00-14.00

(zamknięte w poniedziałki i wtorki oraz drugie soboty i niedziele miesiąca)



MAL. E. ŚWIEŻY-KLIMECKA (2)





## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

\* \* \*

Konferencja dla rodziców i chrześniych w poniedziałek 26 stycznia o godz. 20.00

\* \* \*

Ojciec Święty często wzywa nas do modlitwy o jedność chrześcijan. Nabożeństwo EKUMENICZNE z udziałem prawosławnych w naszym kościele we wtorek 27 stycznia o godz. 17.00. Serdecznie zapraszamy na wspólną modlitwę

\* \* \*

Nieustanna nowenna do błogosławionej Bronisławy we wtorek o godzinie 19.00.

\* \* \*

W środę 28 stycznia 25 rocznica uroczystego rozpoczęcia posługi arcybiskupiej (ingresu do Katedry Wawelskiej) J.Em. Ks. Kardynała Franciszka Macharskiego.

\* \* \*

W przyszłą niedzielę 1 lutego po Mszy św. o godz. 19:00 będzie śpiewał Krakowski Chór Kameralny pod dyrekcją Stanisława Krawczyńskiego.

\* \* \*

W poniedziałek 2 lutego Święto Ofiarowania Pańskiego (zwane w Polsce świętem Matki Bożej Gromnicznej), poświęcenie gromnic. Gromnice caritasowe można nabyć w zakrystii.

### INDYWIDUALNA NAUKA METOD NATURALNEGO PLANOWANIA RODZINY

#### I PORADNICTWO DOTYCZĄCE NPR W KRAKOWIE

\* **Katolicka Specjalistyczna Poradnia Rodzinna przy Bazylice Mariackiej w Krakowie.**

Poniedziałek godz. 11.00-12.00

Środa godz. 15.00-17.00

Czwartek godz. 10.00-11.00

Uruchomiony został miejski telefon zaufania dla osób uzależnionych od alkoholu oraz ich rodzin.

Anonimowy "Alko-tel" nr 411-60-44 czynny jest całą dobę, można uzyskać tam pomoc psychologiczną oraz praktyczne informacje.

#### Kalendarzyk liturgiczny:

\*\*\* **25 I (niedziela)** - 3 niedziela zwykła

Czytania mszalne: Ne 8,1-6.8-10; 1 Kor 12,12-30; Łk 1,1-4; 4,14-21

- święto nawrócenia św. Pawła Apostoła

\*\*\* **26 I (poniedziałek)** - św. Tymoteusza i Tytusa, biskupów

\*\*\* **27 I (wtorek)** - bł. Jerzego Matulewicza, biskupa, oraz św. Anieli Merici

\*\*\* **28 I (środa)** - św. Tomasza z Akwinu, kapłana i doktora Kościoła

\*\*\* **29 I (czwartek)** - bł. Bolesławy Marii Lament, dziewicy

- rocznica śmierci ks. Tadeusza Kozaka

\*\*\* **31 I (sobota)** - św. Jana Bosko, kapłana

## W Krakowie

#### Było:

~ V LO zajęło I miejsce w woj. małopolskim i V miejsce w rankingu ogólnopolskim. Liczył się przede wszystkim udział uczniów w finałach olimpiad przedmiotowych

~ Kolejne 4 rodziny pochodzenia polskiego z Rosji, Kazachstanu i Gruzji otrzymały zaproszenie prezydenta do osiedlenia się w Krakowie (dotychczas zamieszkało w naszym mieście 11 rodzin). Gmina zapewnia m.in. mieszkanie, pomaga w zagospodarowaniu i pokrywa koszty tłumaczenia dokumentów

~ W ramach akcji "Noc-stop" pobrano 10 tys. nalepek. Jadący w godzinach 24.00-5.00 samochód z nalepką jest zatrzymywany przez policję, która sprawdza, czy pojazd nie jest kradziony

~ W kościele św. Maksymiliana Kolbego odbył się VII Małopolski Przegląd Kolęd i Jasełek "Bóg się rodzi"

~ 3,4 mld zł wydali w zeszłym roku turyści odwiedzający Małopolskę, średnio cudzoziemcy zostawiali dziennie 966 zł, a rodacy - 376 zł. Najwięcej turystów bywa w sierpniu i maju

#### Jest:

~ Nowe stanowiska fotoradarów znajdują się na ul. Zakopiańskiej, Kamińskiego, Jana Pawła II i Andersa

~ W Krakowie jest ok. 50 kapliczek, większość na obrzeżach miasta. Większość z nich jest w bardzo złym stanie

~ 15 uczniów gimnazjum i 8 ze szkół podstawowych nie podjęło w tym roku obowiązkowej nauki. Być może część z nich "odnajdzie się" na listach innych szkół, ale zazwyczaj ok. 10 dzieci rocznie nie realizuje obowiązku szkolnego. Oprócz nich jeszcze 133 dzieci w tym roku nie rozpoczęło nauki pomimo

osiągnięcia wieku szkolnego, w ich przypadku jednak zdecydował o tym psycholog

~ Na utrzymanie czystości miasta zaplanowano w tym roku przeznaczyć ponad 15 mln zł, dwa razy więcej niż w roku ubiegłym. Aby całe miasto było naprawdę czyste potrzeba jednak jeszcze drugie tyle

~ Według znawców tematu w tym roku jest dużo mniej łabędzi w Krakowie: zwykle bywało 500-700 sztuk, obecnie tylko około 200

#### Będzie:

~ Krzysztof Penderecki i Henryk Mikołaj Górecki zostali Małopolanami Roku 2000. Nagrody będą wręczone 21 lutego

~ 17 kwietnia przy kościele św. Mikołaja zostanie poświęcony chaczkar - kamień krzyżowy z ormiańskim krzyżem kwietnym.

Tym pomnikiem Ormianie upamiętniają ważne wydarzenia historyczne i osoby zmarłe. Będzie to jedyny krzyż kwietny w Polsce, a poświęcony będzie ofiarom ludobójstwa w Turcji (1915 r.) i na Ukrainie (II wojna światowa)

~ 22 zł (plus 2 zł za identyfikator) muszą zapłacić właściciele psów za ich posiadanie (KTOZ, ul. Floriańska 53). Podatek nie zmienił się od trzech lat

#### Być może:

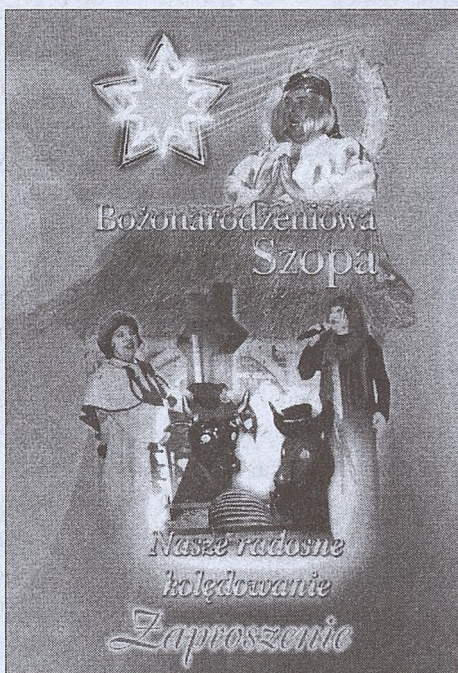
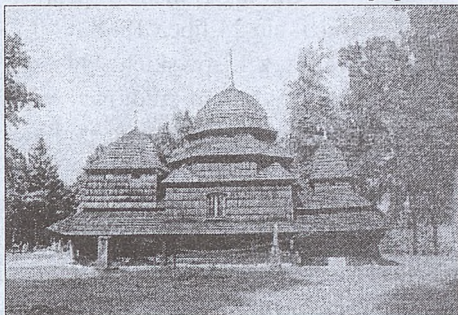
~ Kraków będzie jednym z 8 miast w Polsce, w których wkrótce z budki telefonicznej będziemy mogli wysłać SMS-y

~ Być może do 2006 roku wszystkie mieszkania zostaną podłączone do sieci wodociągowej. Obecnie z usług wodociągów korzysta 96% mieszkańców

opr. BS

## CERKIEWNIE I KOŁĘDOWO

Sobota 17 stycznia br. Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie przy ul. Mikołajskiej 2. Najpierw po południu wernisaż wystawy fotografii Jolanty Flach – „Cerkiewnym szlakiem. Wędrówka przez Bieszczady”. Autorka – mgr inż. Ochrony środowiska z Politechniki Gliwickiej, publicystka i fotoreporter „Tygodnika Podhalańskiego”, zauroczona starym, drewnianym budownictwem, zaprezentowała swą 9. wystawę indywidualną. Poprzednio prezentowała cerkiewny szlak przez Łemkowszczyznę, teraz przez Bieszczady. Dokonywane na „nikonie” od wiosny 2001 do jesieni 2002, ok. 120 zdjęć, pokazują na tle barw natury kilkadziesiąt cerkiewnych obiektów, tych dobrze dochowanych, z odnowionymi malowidłami, bogatymi ikonostasami, i tych, dachu pozbawionych, żałośnie sterczących ułomków murów. Autorka przy podpisach dała bogaty, piękną polszczyznę notowany komentarz, odwołując się do tamtejszych wierzeń, prezentuje czczonych – od Chrystusa Pantokratora, przez świętych wschodniego obrządku, po archaniołów. Przywołuje tekst modlitw ikonografia, zasady malowania, wiersze barda Łemkowszczyzny i Bieszczad – Jerzego Harasymowicza.



Wernisaż wystawy o dużych wartościach artystycznych, dokumentalnych i... literackich ściągnął wielu przyjaciół autorki, miłośników gór i zwawej kapeli góralskiej, która koncertowała.

A wieczorem sąsiednia salka widowiskowa zamieniła się w „Bożonarodzeniową Szopę” – widowisko muzyczne, rozśpiewane kołędami i pastorałkami. „Krakowski Teatr Faktu”, jaki stworzyła przed laty Nina Repetowska, niezmordowana animatorka małych teatrzyków – od studenckiego „Hefajstosa” począwszy – teraz zaprasza na spektakl najpiękniejszych, a zapomnianych już kołęd, widowisko według własnego scenariusza i reżyserii. Młody, potężny postawą, ale pełen werwy – to krakowiak, to góral, to anielisko – Łukasz Lech opracował scenografię tego widowiska i dobrał teksty muzyczne, które z gracją, w obszernej pelerynie i płaskim kapeluszu prezentował przy fortepianie Zbigniew Hupły, wspomagany przez młodego mistrza skrzypiec Piotra Kiełbińskiego. Matka ostatniego – Bożena Kiełbińska, związana ze sceną operową, pięknym szkolonym głosem, to w duecie ze świetną zawsze Niną Repetowską, to w solowych – jak i Repetowska – fragmentach, głównie się prezentowały lokalnie, choć śpiewał cały zespół. A nas sali przy żłobku z chlebem, dostojnie towarzyszyły i osioł, i wół, i wielbłąd, i gwiazda na kotarze scenki mrugała, i był nastrój podniosły – radości z Nowonarodzonego Boga, wzruszenia i refleksji, że nie starczyło miejsca dla Niego w gospodzie i nie zawsze w naszych sercach starcza. W minionym tygodniu też były występy, a ci, co dziś te słowa czytają mają szansę z „Szopą” spotkać się jeszcze 31 stycznia. Bilety tylko po 3 zł. Nie przegapcie okazji!

Tadeusz Z. Bednarski

## Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



☞ Ojciec Święty Jan Paweł II przyjął w Watykanie dwóch wielkich rabinów Izraela, Iona Metzgera i Szlomo Amara i poprosił ich o współpracę z katolikami w celu „budowania świata sprawiedliwości, pokoju i pojednania dla wszystkich narodów”.

☞ Opuszczając szpital MSWiA, premier Leszek Miller zdementował pojawiające się w mediach pogłoski o planowanych zmianach w rządzie. Zapewnił jednocześnie, że czuje się bardzo dobrze.

☞ Jerzy Jaskiernia złożył dymisję z funkcji szefa parlamentarnego klubu SLD. Na nowego przewodniczącego klubu zarząd SLD rekomendował dotychczasowego ministra MSWiA Krzysztofa Janika.

☞ Premier Leszek Miller wystąpił do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego o powołanie na stanowisko szefa MSWiA i wicepremiera Józefa Oleksego. 21 stycznia odwołany został Minister Skarbu Piotr Czyżewski. Resortem Skarbu czasowo będzie kierował wicepremier Jerzy Hausner.

☞ Minister obrony przyjął prośbę dowódcy jednostki GROM płk. Romana Polki o odejście do rezerwy. Według nieoficjalnych informacji powodem odejścia był konflikt ze Sztabem Generalnym o pieniądze na wyposażenie GROM-u.

☞ Działacze 10-milionowej Polonii amerykańskiej zorganizowani w Komitecie Akcji Politycznej rozpoczęli kampanię Nacisku na władze USA, apelując o zwiększenie pomocy finansowej dla Polski. W liście do senatorów przypomnieli o zaangażowaniu Polski w misji stabilizacyjnej w Iraku, za udział w której Polska płaci pogorszeniem stosunków z mocarstwami Unii Europejskiej. „Polska stała się najbliższym przyjacielem i sojusznikiem USA w Europie. (...) Niestety, jak dotąd nie otrzymała za to właściwego uznania ani rekompensaty” – napisano w liście.

☞ Kandydatem na polskiego komisarza Unii Europejskiej została Danuta Hubner.

☞ Donald Tusk przypomniał, że opozycja oczekuje na spełnienie obietnicy przyspieszenia terminu wyborów parlamentarnych. Zapowiedział, że jeśli Platforma Obywatelska wygra wybory, kandydatem na premiera będzie Jan Rokita, zaś w wyborach prezydenckich wystartuje on sam, lub PO poprze Lecha Kaczyńskiego.

☞ W Nowym Sączu w kolejce do lekarza ortodonta czeka zapisanych 900 małych pacjentów. Oznacza to, że dziecko, które zgłosi się dzisiaj, może trafić do kontroli uzębienia w 2006 roku.

☞ Papuga o imieniu Charlie właśnie skończyła 104 lata. Była własnością Winstona Churchila. Brytyjski premier kupił papugę w 1937 roku i od razu zaczął uczyć ją przeklinać. Charlie, która przeżyła właściciela o prawie 40 lat, czuje się dobrze i nadał klnie na Hitlera.

☞ Od środy 21 stycznia kierowcy podróżujący z Krakowa do Olkusza jadą Traktem Marka Pola. Szosa zyskała patrona, wygrywając w radiowym plebiscycie na najbardziej dziurawą drogę w Polsce.

balt

## KAZIMIERZ CZACHOWSKI

Kazimierz Czachowski, poeta, wyrosł w domu, gdzie wciąż żywa jeszcze była pamięć o Dionizym Czachowskim, dzierżawcy z Sandomierskiego - świetnym zagończyku w powstaniu styczniowym. Osaczony przez nieprzyjaciół w bitwie pod Wierchowiskami dziad Kazimierza bohatersko oddał życie na polu bitwy. Wnuk jednak niechętnie wracał do przeszłości, która młodemu poecie wydawała się zbyt szlachecka i nieco patriotycznie obciążająca.

Jako starszy już człowiek, Kazimierz zachowywał podziw dla Tadeusza Kościuszki i jego Uniwersału Połanieckiego, co często podkreślał podczas wspólnych dyskusji z kolegami po piórze w domu przy ulicy Anczyca 11 na krakowskim Zwierzyńcu. Czachowski, zawsze życzliwy młodym, otaczał ich troskliwą opieką, czując się współodpowiedzialny za swoich literackich pupili. Poeta znany był ze swojej benedyktyńskiej pracowitości. Prowadził życie niemal pustelnicze, utrzymywał bowiem dom wyłącznie z pracy pisarskiej. Po okresie aktywności literackiej poeta rozpoczął kilkudniowy czas spotkań i zabawy z przyjaciółmi, potem powrót do domu, do żmudnych miesięcy literackiej pracy. Niecodzienną pasją artysty stało się cytowanie źródeł. Jeśli ktoś stawał bezradny wobec braku wiadomości zwracał się do Kazia. Jego przywiązanie do przypisów i bibliografii było przedmiotem wielu przyjacielskich żartów pod adresem artysty.

Kazimierz Czachowski: do szkół uczęszczał w Warszawie, Lwowie, oraz w Bellerive w Szwajcarii. W 1909-11 studiował rolnictwo w szkole gospodarczej w Taborze, a w 1911-12 na Kursach Przemysłowo-Rolniczych Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Ogłaszał artykuły na tematy społeczne, polityczne i rolnicze w „Zarzewiu”; debiut „Chełmszczyzna i tzw. Sprawa chełmska” i „Gazecie Rolniczej”. W 1916 opublikował pierwsze szkice literackie w „Ziemi Kieleckiej”. W 1917 redagował tygodnik „Lud Miechowski”. W 1918 ożenił się z Ireną Paszkowską, nauczycielką. Współpracował stale m.in. z „Wiadomościami Literackimi”, „Gazetą Literacką”, „Czasem”, „Kurierem Literacko-Naukowym”, „Lwowskimi Wiadomościami Muzycznymi i Literackimi”, „Gazetą Polską”. Należał do PEN Clubu, był też członkiem zarządu ZZLP w Krakowie. W 1937 został odznaczony Złotym Wawrzynem PAL, a w 1938 Złotym Krzyżem Zasługi. Od jesieni 1945 do 1947 przebywał w Warszawie, gdzie pełnił kolejno funkcje dyrektora Departamentu Literatury i dyrektora Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Kontynuował twórczość krytyczną, ogłaszając artykuły i recenzje m.in. w „Dzienniku Polskim”, „Lewym Torze”, „Odrodzeniu” i „Rzeczpospolitej”. W 1946-47 był prezesem Zarządu Głównego ZZLP. Zmarł 17 sierpnia 1948 roku w Krakowie. Został pochowany na Cmentarzu Salwatorskim.

Twórczość: „Jan Kasprowicz”. Próba bibliografii.; „Henryk Sienkiewicz”. Obraz twórczości.; „O Henryku Sienkiewiczu”.; „Wacław Sieroszewski. Człowiek i patriota”.; „Obraz współczesnej literatury polskiej 1884-1933”.; „Najnowsza polska twórczość literacka 1935-1937 oraz inne szkice krytyczne”.; „Wacław Sieroszewski. Życie i twórczość.”

Piotr Warzecha

## ZYGMUNT CZERNY

(1888-1975)

Filolog romański, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Urodził się 24 lipca 1888 roku we Lwowie, jako syn Bronisława i Wandy z Lisowskich. Ojciec był wizytatorem szkół średnich. Młody Zygmunt studiował romanistykę na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie pod kierunkiem profesora Edwarda Porębowicza. Podczas studenckich lat interesował się również historią sztuki, filozofią i teorią muzyki. Po ukończeniu studiów w 1911 roku zaczął pracować jako nauczyciel w szkole. W dwa lata później wyjechał na stypendium do Francji, gdzie zastał go wybuch pierwszej wojny światowej. Podczas stypendium mieszkał w Grenoble, Lyonie i Paryżu. W podróży towarzyszyła mu żona Anna Ludwika Pirożyńska. Po wojnie powrócił do Lwowa, gdzie się doktoryzował w 1919 roku. W rok później uzyskał habilitację. W 1925 został profesorem nadzwyczajnym, a w 1933 roku profesorem zwyczajnym. W dwudziestoleciu międzywojennym był dwukrotnie wybrany na dziekana.

Po klęsce armii polskiej w kampanii wrześniowej i wkroczeniu Sowietów do Lwowa, pracował nadal na uczelni. W 1941 roku po inwazji Niemiec na ZSRR uczył w szkole zawodowej, będąc równocześnie prorektorem tajnego uniwersytetu polskiego. W 1945 opuścił Lwów i jako repatriant wyjechał do Krakowa. Jednak nie udało mu się znaleźć tu zatrudnienia, podjął pracę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w 1948 roku został prorektorem.

Gdy w 1950 roku - w ramach sowietyzacji nauki polskiej - katedra romanistyki na Uniwersytecie Toruńskim została zlikwidowana, musiał przenieść się ponownie do Krakowa. Tym razem znalazł zatrudnienie na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie pracował aż do przejścia na emeryturę w 1960 roku. Jako profesor akademicki wykształcił 300 magistrów i ponad 30 doktorów. Oprócz działalności na uniwersytecie pełnił różnorodne funkcje, m.in. był członkiem Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Polskiego Towarzystwa Popierania Współpracy Naukowej z Francją, długoletnim przewodniczącym komisji historyczno-literackiej PAN w Krakowie. Odejście z uczelni wcale nie zmniejszyło jego aktywności na polu naukowym.

Do ostatnich dni życia zachowywał podziwu godną sprawność fizyczną i umysłową. Na marginesie należy dodać, że w czasach stalinowskich nie wysługiwał się komunistom, ani nie propagował ideologii marksistowskiej w nauce.

Zmarł nagle na atak serca 18 lutego 1975 roku, udając się na zebranie w Polskiej Akademii Nauk. Został pochowany na cmentarzu salwatorskim.

Piotr Biliński

W. Mańczak, Zygmunt Czerny, [w:] *Złota Księga Wydziału Filologicznego, pod red. J. Michalika i W. Waleckiego, Kraków 2000, s. 406-408.*

**TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja:** Piotr Boroń (nac.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Bogumiła Szewczyk, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Daniel Rojewski, Piotr Śliwiński, Anna Maria Kos

**Strona internetowa:** www.icm.com.pl/salwator/ts (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiku "U Dzicza" przy ul. Św. Bronisławy, w sklepie przy ul. Ujejskiego 11.